

Ks. MACIEJ SZCZEPANIAK

Wydział Teologiczny

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza

Poznań

Kościół wobec wychowania dziecka – konsumenta mass mediów

Streszczenie: Nauczanie Kościoła na temat środków społecznego przekazu wielokrotnie dotyka problematyki wychowania dzieci i młodzieży. Mass media wzięły bowiem na siebie niektóre zadania rodziny czy szkoły, proponując i promując różne wartości. W ten sposób przekaz medialny dotyka samego serca życia rodzinnego.

Celem artykułu jest ukazanie skutecznych sposobów przezwyciężenia zagrożeń wynikających z traktowania dziecka jako łatwego konsumenta mediów. W dokumentach Kościoła znajdziemy szereg wskazówek dawanych twórcom środków przekazu, rodzicom, nauczycielom i władzom publicznym, które mogą pomóc w wychowaniu dziecka do mądrego i krytycznego korzystania z mediów. Biorą one pod uwagę bezbronność dziecka wobec świata i wobec osób dorosłych, jak również ich otwartość na każdy medialny przekaz. Tylko wykształcenie w dziecku krytycznych zdolności może zapoczątkować proces budzenia w nim zachowań prospołecznych.

Słowa kluczowe: dziecko, komunikacja społeczna, Kościół katolicki, mass media, rodzice, rozwój dziecka, wychowanie, zachowania prospołeczne.

Dziecko, zazwyczaj ufne i pozbawione umiejętności krytycznej oceny zjawisk, napotyka dziś na trudnego rozmówcę w przekazie medialnym. W epoce nowych technologii dzieci są nie tylko łatwym konsumentem mediów, ale same stały się „twórcami” środków społecznego przekazu. W wielu sytuacjach dzieci i młodzież stają się również „wychowawcami” dla innych swoich rówieśników.

Jest rzeczą oczywistą, że człowiek uczy się właściwego korzystania z mass mediów już od dzieciństwa i że to rodzice są dla dziecka pierwszym i najważniejszym wychowawcą w tym względzie. Właściwe ukształtowanie medialnej mentalności dziecka wynika z faktu, że młodzi, „czasem błędząc pozornie, a czasem nawet istotnie popełniając błędy”¹, poszukują kierunku dla swego życia na przyszłość.

¹ Paweł VI, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 1967.

Okazuje się, że wychowanie dziecka do roztropnego korzystania ze środków społecznego przekazu znajduje w nauczaniu Kościoła szereg interesujących i szczegółowych wskazówek. W orędziu na dzień środków społecznego przekazu w 2011 roku papież Benedykt XVI przekonywał, że także w erze cyfrowej człowiek powinien być osobą autentyczną i refleksyjną. „Istnieje chrześcijański styl obecności w świecie cyfrowym: przyjmuje on formę komunikacji szczerzej i otwartej, odpowiedzialnej i szanującej innych” – pisał papież, zwracając się przede wszystkim do ludzi młodych. Podkreślał także, że wychowanie do korzystania z mass mediów powinno prowadzić do konsekwentnego dawania świadectwa poprzez własne wybory, preferencje i osądy, które powinny być w pełni zgodne z Ewangelią, nawet jeśli wprost o niej nie mówią.

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie skutecznych sposobów przezwycięzania zagrożeń, wynikających z traktowania dziecka jako łatwego i podatnego na oddziaływanie konsumenta środków przekazu, w oparciu o dokumenty Magisterium Kościoła.

Biblijny obraz dziecka

Na początku warto przyrzeć się pewnym cechom wieku dziecięcego zasygnalizowanym w Biblii, które definiują dziecko jako ufne i bezkrytycznego odbiorcę przekazu. Wypowiedzi te stanowią niejednokrotnie punkt wyjścia do refleksji na temat wychowania w dokumentach Kościoła.

Zarówno w Starym, jak i w Nowym Testamencie wyraźnie widać głęboko zakorzenione przekonanie, że dziecko jest istotą wymagającą wychowania, „nie ukończoną w swym rozwoju” (por. Syr 7,23)². Dlatego też dziecko staje się symbolem dojrzewania i wzrostu Izraela: „Pan niósł cię, jak niesie ojciec swego syna, całą drogę, którą szliście” (Pwt 1,31; por. Wj 4,22; 32,11).

Obraz dziecka, którym trzeba się opiekować, stał się inspiracją jednego z najpiękniejszych tekstów prorockich wysławiających miłość Boga: „Miłowałem Izraela, gdy jeszcze był dzieckiem, i syna swego wezwałem z Egiptu. Im bardziej ich wzywałem, tym dalej odchodzili ode Mnie, a składali ofiary Baalom i bożkom palili kadzidła. A przecież Ja uczyłem chodzić Efraima, na swe ramiona ich brałem; oni zaś nie rozumieli, że troszczyłem się o nich. Pociągnąłem ich ludzkimi więzami, a były to więzy miłości. Byłem dla nich jak ten, co podnosi do swego policzka niemowlę – schyliłem się ku niemu i nakarmiłem go” (Oz 11,1-4).

Nieposłuszeństwo narodu wybranego, brak roztropności, odwracanie się od drogi wskazanej przez Jahwe, uleganie wpływowi obcych ludów, swego rodzaju autodestrukcyjność wyrażona w skazaniu się na wygnanie i zagładę – to wszystko zostaje ukazane przez proroka w obrazie dziecka-syna, karmionego, kochanego i trzymanego na ramionach przez Boga. Wizerunek Jahwe-troskliwego ojca

² Por. L. Roy, *Dziecko*, w: *Słownik Teologii Biblijnej*, red. X. Leon-Dufour, Poznań 1985, s. 242.

jest zresztą charakterystyczny dla ukazania relacji między Bogiem a Izraelem odrzucającym Jego przykazania, także w perspektywie okazywanego mu miłosierdzia: „Czy Efraim nie jest dla Mnie drogim synem lub wybranym dzieckiem? Ilekroć bowiem się zwracam przeciw niemu, nieustannie go wspominam. Dlatego się skłaniają ku niemu moje wnętrzości; muszę mu okazać miłosierdzie!” (Jr 31,20; por. Jr 31,9).

Również w listach św. Pawła i w Liście do Hebrajczyków dziecko staje się symbolem naiwności, a obraz dziecięctwa źródłem nauczania o potrzebie dojrzewania i wzrostu w życiu chrześcijańskim (por. Ef 4,12-16; Hbr 5,11-14)³. Łatwość w sprowadzaniu dziecka na niewłaściwą drogę wynika z braku ćwiczenia władzy umysłu do rozróżniania dobra i zła (por. Hbr 5,14). W Liście do Efezjan dziecko jest synonimem człowieka „miotanego falami”, którym porusza „każdy powiew nauki”, symbolem osoby łatwowiernej, podatnej na „oszustwa ze strony ludzi” i na przebiegłość „w sprowadzaniu na manowce fałszu” (Ef 4,14). Wiek młodociany charakteryzuje się ograniczeniami w rozwoju duchowym i skutkuje brakiem własnego sądu (por. Rz 2,20; 1 Kor 3,1). Kolosalna różnica pomiędzy dzieckiem a człowiekiem dorosłym pozwala autorowi Pierwszego Listu do Koryntian wyrazić myśl o odmienności życia ziemskiego od życia wiecznego: „gdy byłem dzieckiem, mówiłem jak dziecko, czułem jak dziecko, myślałem jak dziecko. Kiedy zaś stałem się mężem, wyzbyłem się tego, co dziecięce. Teraz widzimy jakby w zwierciadle, niejasno; wtedy zaś zobaczymy twarzą w twarz” (1 Kor 13,11-12).

Przekonanie o potrzebie otoczenia dziecka troską w procesie wychowania znajdujemy w nauczaniu Chrystusa o zgorszeniu. Wprawdzie sformułowanie o kamieniu młyńskim dla gorszycieli „małych, którzy wierzą” można odnieść nie tylko do dzieci, ale kontekst wypowiedzi wyraźnie wskazuje, że dotyczy ona przede wszystkim osób w wieku dojrzewania. Nauczanie o unikaniu okazji do złego poprzedza bowiem scena przywołania przez Chrystusa dziecka i wyrażenia wobec niego myśli o potrzebie braku wyniosłości i unikania wywyższania się nad innych: „On przywołał dziecko, postawił je przed nimi i rzekł: »Zaprawdę, powiadam wam: Jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. Kto się więc unieży jak to dziecko, ten jest największy w królestwie niebieskim. I kto by przyjął jedno takie dziecko w imię moje, Mnie przyjmuje«” (Mt 18,2-5). Następujący tutaj spójnik łączący stanowi kontynuację i dalszy rozwój wcześniej zarysowanej myśli: „Lecz kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą we Mnie, temu byłoby lepiej kamień młyński zawiesić u szyi i utopić go w głębi morza” (Mt 18,6)⁴. Jezus przestrzega przed gorszeniem dziecka, dostrzegając w takim

³ A. Jankowski w komentarzu do *Listu do Efezjan* zwraca uwagę, że słowo „dziecko” w listach Pawłowych zawsze ma odcień z lekka pejoratywny, a *tertium comparationis* stanowi naiwność i brak własnego sądu; por. A. Jankowski, *List do Efezjan*, w: A. Jankowski, *Listy więzienne świętego Pawła*, Poznań 1962, s. 450.

⁴ Por. T. Friberg, B. Friberg, *Analytical Greek New Testament with Morphology and Lexicon*, w: *BibleWork 4.0* (CD), red. M. Bushell, Big Fork 1998.

postępowaniu jakiś szczególny rodzaj pogardy: „Strzeżcie się, żebyście nie gardzili żadnym z tych małych” (Mt 18,10).

Przestroga przed zgorszeniem i pogardą okazywaną dziecku wyraźnie wskazuje na kruchość i bezkrytyczność dziecięcego postrzegania świata. Naganne i piętnowane przez Chrystusa zachowanie zostaje wyraźnie skontrastowane z Jego postawą. Jezus przedstawia się nam jako Ten, który z miłością przyjmuje dzieci, bierze je w objęcia, kładzie na nie ręce i błogosławi (Mk 10,13-16, por. Mt 19,13-14; Łk 18,15-17). Jego otwartość na dziecko każe Mu bronić ich prawa do spontanicznego zbliżenia się do Niego: „Przynosili Mu również dzieci, żeby ich dotknął; lecz uczniowie szorstko zabraniali im tego. A Jezus, widząc to, oburzył się i rzekł do nich: »Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie przeszkadzajcie im«” (Mk 10,13-14).

To właśnie dzięki ufnej prostocie widocznej w ich postępowaniu dzieci stają się dla Jezusa symbolem prawdziwych uczniów: „Kto nie przyjmie królestwa Bożego jak dziecko, ten nie wejdzie do niego” (Mk 10,15). Biblijny kontekst wypowiedzi wskazuje, że dziecko staje się w nauczaniu Jezusa uosobieniem wiary „na słowo”, niezabiegania o bogactwo i zaszczyty, przyjmowania za prawdę tego, co się do niego mówi⁵. Takie rozumienie dziecięctwa sprawia, że Jezus sam utożsamia się z dzieckiem: „Kto by przyjął jedno takie dziecko w imię moje, Mnie przyjmuje” (Mt 18,5). Ponieważ dzieci widziane są jako symbol ufego spojrzenia na świat, więc do nich „należy królestwo niebieskie” (Mk 10,14).

Przekrojowe spojrzenie na symbolikę wieku dziecięcego w tekstach biblijnych pozwala nam wyodrębnić cechy, które korespondują z wizerunkiem dziecka jako łatwego konsumenta mediów. Są nimi skłonność do nieposłuszeństwa, brak roztropności, uleganie wpływom innych, łatwowierność, podatność na oszustwa ze strony dorosłych, wiara „na słowo”, bezkrytyczna ufność, a także kruchość i delikatność prowadzące łatwo do zgorszenia.

Dziecko przedmiotem troski Kościoła

Kościół, który czuje się ściśle złączony wspólną odpowiedzialnością z rodzajem ludzkim i jego historią⁶, nie może w swoim nauczaniu pominąć zagadnień dotyczących związku wychowania dziecka z tworzeniem i używaniem środków społecznego przekazu. U źródeł takiego przekonania leży stwierdzenie, że „wszelki przekaz ma wymiar moralny” i że pod „względem moralnym ludzie bogacą się bądź ubożeją” pod wpływem środków społecznego przekazu⁷.

Nauczanie Kościoła dotyka świata mass mediów, ponieważ stały się one jedną „z najbardziej charakterystycznych cech współczesnej cywilizacji”⁸,

⁵ Por. M. Wolniewicz, *Ewangelia według św. Marka*, w: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, red. M. Peter, M. Wolniewicz, Poznań 1987, s. 118.

⁶ Por. Sobór Watykański II, *Gaudium et spes*, n. 1.

⁷ Por. Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 2004.

⁸ Paweł VI, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 1967.

a od umiejętnego użycia środków społecznego przekazu zależy w dużej mierze „przyszłość rodziny ludzkiej”⁹. Media postrzegane są jako miejsce publicznego wyrażania myśli, swego rodzaju „współczesny areopag”, który jednoczy ludzkość i czyni z niej „światową wioskę”¹⁰. W encyklice Jana Pawła II *Redemptoris missio* tak rozumiane środki społecznego przekazu stawiane są na równi z innymi areopagami współczesności, takimi jak świat kultury, prace badawcze, międzynarodowe organizacje czy kongresy. Środki społecznego przekazu stały się dzisiaj dla człowieka „głównym narzędziem informacyjnym i formacyjnym, przewodnikiem i natchnieniem w zachowaniach indywidualnych, rodzinnych, społecznych”, a – co najważniejsze – „nowe pokolenia wzrastają w świecie uwarunkowanym przez mass media”¹¹. Jan Paweł II wymienia środki masowego przekazu wśród wielkich sił kształtujących świat, takich jak: polityka, nauka, technologia, kultura, wychowanie, przemysł i praca, i przypomina, że w tych dziedzinach ludzie mają do wypełnienia specyficzną misję¹².

Misja ta ma wymiar moralny i dotyka problemu poszanowania ludzkiej godności. Zastanawiając się nad rolą środków społecznego przekazu we współczesnym świecie, Paweł VI posługiwał się pojęciem postępu, i pytał: „Porozumiejmy się o jaki chodzi postęp? Czy o postęp ekonomiczny? Zapewne. Czy o postęp społeczny? Niewątpliwie”¹³. Zaraz jednak dodawał, że postęp, „aby był autentyczny, musi być integralny, musi ogarniać całego człowieka i każdego człowieka”¹⁴.

Podstawowy wątek, który w dokumentach Kościoła przewija się na temat związku mass mediów z życiem rodzinnym, dotyczy dwojakiego wpływu tych środków na człowieka. Z jednej strony środki przekazu mogą wzbogacać życie rodzinne, pomnażając ogólną wiedzę, zbliżając członków rodziny między sobą, kształtując życie moralne i duchowe, a nawet umacniając religijną tożsamość. Z drugiej jednak strony mogą one szkodzić życiu rodzinnemu: „przez propagowanie fałszywych wartości i wzorów postępowania, przez rozpowszechnianie pornografii i obrazów brutalnej przemocy; przez wpajanie moralnego relatywizmu i religijnego sceptycyzmu; przez przedstawianie bieżących wydarzeń i problemów w sposób celowo wypaczony; przez agresywną reklamę, odwołującą się do najniższych instynktów; wreszcie przez zachwalanie fałszywych wizji życia, które sprzeciwiają się zasadzie wzajemnego szacunku oraz utrudniają ustanowienie sprawiedliwości i pokoju”¹⁵. Co gorsza, nawet wówczas gdy produkty medialne nie budzą wprost zastrzeżeń moralnych, mass media mogą wywierać ujemny wpływ na rodzinę, zamykając jej członków w ich osobnych

⁹ Tenże, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 1978.

¹⁰ Por. Jan Paweł II, *Redemptoris missio*, 1990, nr 37. Jan Paweł II posługuje się tu znaną metaforą H. M. McLuhana.

¹¹ *Tamże*, nr 37.

¹² Por. Tenże, *Homilia w Limerick*, 1.9.1979.

¹³ Paweł VI, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 1967.

¹⁴ Tenże, *Populorum progressio*, 1967, nr 14.

¹⁵ Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 1994.

światach, rozrywając prawdziwe więzi międzyosobowe, prowadząc do wyobcowania się rodziców i dzieci.

Ten podwójny wpływ środków społecznego przekazu jest tym bardziej wyraźny, że docierają one do „samego serca życia rodzinnego, narzucają swój rozkład godzin, zmieniają zwyczaje, stanowią bogaty temat rozmów i dyskusji, a nade wszystko kształtują – nieraz w sposób bardzo głęboki – psychikę odbiorców, zarówno pod względem uczuciowym i rozumowym, jak i moralnym, a nawet religijnym”¹⁶. Nie ma we współczesnym świecie takich wiadomości czy zagadnień, które za pośrednictwem mass mediów „nie dotarłyby do istoty życia rodziny, nie wpływałyby na postawę każdego z jej członków i nie pobudzały do najróżnorodniejszych reakcji”¹⁷. Jan Paweł II mówił w tym kontekście o widocznym „powiększeniu się” grona domowników o „spikerów, aktorów, komentatorów politycznych i sportowych, ważnych i sławnych osób reprezentujących różne zawody, ideologie i narodowości”¹⁸.

Dlatego właśnie dzieci i ich wychowanie do umiejętnego korzystania z mass mediów muszą stać się przedmiotem szczególnej troski Kościoła. Przekonanie to mocno wyraził Jan Paweł II w przemówieniu do Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych w 1979 roku: „Troska o dziecko, jeszcze przed jego narodzeniem, od pierwszej chwili poczęcia, a następnie w latach dzieciństwa i młodości, jest pierwszym i podstawowym sprawdzianem stosunku człowieka do człowieka”¹⁹. Dzieci są „najcenniejszym darem małżeństwa”²⁰, a ich obecność jest zarówno wydarzeniem głęboko ludzkim, jak i wysoce religijnym, które angażuje nie tylko małżonków, ale Boga samego²¹. „W ludzkim rodzicielstwie sam Bóg jest obecny”, a „rodzenie jest kontynuacją stworzenia”²².

Odpowiedzialność za wychowanie dziecka powinna brać pod uwagę ich bezbronność wobec świata i wobec osób dorosłych: „Dzieci są w naturalny sposób skłonne do przyjęcia tego, co im się ofiaruje, zarówno dobrego jak i złego”²³. Mass media przyciągają dzieci, które śledzą każdy gest im ukazany. „Jak miękki wosk, na którym każdy nawet lekki nacisk pozostawia ślad, tak dusza dzieci wystawiona jest na każdy bodziec, który pobudza ich zdolność wyobrażania, fantazji, czułości, instynktu”²⁴. Dzieci są z natury całkowicie otwarte na przesłania i wrażenia, są pierwszymi i najbardziej bezpośrednimi odbiorcami środków przekazu, wystawione na oddziaływanie „wielości informacji i obrazów, które poprzez te środki wkraczają wprost do domu”²⁵.

¹⁶ Paweł VI, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 1969.

¹⁷ *Tamże*.

¹⁸ Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 1980.

¹⁹ Tenże, *Przemówienie do Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych*, 2.10.1979.

²⁰ Sobór Watykański II, *Gaudium et spes*, nr 50.

²¹ Por. Jan Paweł II, *Evangelium vitae*, nr 43.

²² Jan Paweł II, *Gratissimam sane*, nr 9.

²³ Tenże, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 1979.

²⁴ *Tamże*.

²⁵ Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 1985.

Prezentując szczegółowe aspekty nauczania Kościoła na temat dzieci i mass mediów, nie sposób pominąć także istotnych wątków dotyczących wychowania młodzieży.

Potrzeba refleksji

Pierwszym, wyraźnie nakreślonym w dokumentach Kościoła zadaniem dotyczącym naszej problematyki jest wezwanie do stałej refleksji nad udziałem mass mediów w życiu społecznym. W tym duchu Sobór Watykański II w dekrete *Inter mirifica* polecił wyznaczenie „we wszystkich diecezjach świata, według uznania biskupów, jednego dnia roku, w którym wierni byłiby pouczani o swych obowiązkach w tej dziedzinie, wzywani do modlitwy w tej sprawie oraz do zbierania funduszu na tenże cel, by go uczciwie obrócić na utrzymanie i rozwijanie popieranym przez Kościół instytucji i przedsięwzięć w tej dziedzinie, wedle potrzeb katolickiego świata”²⁶.

Polecenie Soboru zostało zrealizowane w formie obchodów Światowego Dnia Środków Społecznego Przekazu. Już w pierwszym wydanym z tej okazji orędziu, Paweł VI podkreślał, że „Kościół pragnie przyczynić się do właściwie postawionego rozwoju środków oddziaływania przez doradzanie, zachęcanie, upominanie, kierowanie i współpracę”²⁷. Papież zaznaczał, że Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu powinien stanowić okazję do „przemysłanego wzywania o obudzenie sumień” i „solidarnego włączenia się wszystkich do sprawy tak wielkiej wagi”²⁸.

Konferencje episkopatów poszczególnych krajów ustaliły obchody dnia w dogodnych – ich zdaniem – terminach. W większości krajów Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu obchodzi się w niedzielę poprzedzającą uroczystość Zesłania Ducha Świętego (np. we Włoszech, Hiszpanii, Portugalii, Francji, Anglii, Walii, USA i Austrii), w Niemczech – w drugą niedzielę września (*Mediensonntag*), a w Polsce – w trzecią niedzielę września. Papieskie orędzia, poruszające szczegółowe zagadnienia dotyczące mass mediów, ogłaszane są od 1986 roku 24. stycznia, we wspomnienie św. Franciszka Salezego, patrona dziennikarzy, a temat przygotowywanego orędzia podawany jest z wyprzedzeniem 29. września poprzedniego roku, w święto archaniołów Michała, Gabriela i Rafała (archanioł Gabriel jest patronem radia i telewizji), tak aby można było wcześniej przygotować materiały duszpasterskie na dzień środków przekazu.

Troska Kościoła o dobre owoce korzystania z mass mediów, wyrażająca się w wezwaniu do wspólnej refleksji na temat ich oddziaływania, znajduje swoje źródło w przekonaniu o potrzebie solidarnej współpracy. Jak zauważył Paweł VI w pierwszym orędziu na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu,

²⁶ Sobór Watykański II, *Inter mirifica*, nr 18.

²⁷ Paweł VI, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 1967.

²⁸ *Tamże*.

wysiłkowi promotorów środków społecznego oddziaływania powinna odpowiadać „solidarna współpraca wszystkich, bo wszyscy są tu odpowiedzialni”²⁹. Papież wymieniał tu przede wszystkim rodziców, nauczycieli, ludzi młodych i władze państwowe, a także wszystkich odbiorców, którzy przez umiarkowany wybór produktów medialnych mogą przyczyniać się do tego, że media staną się szlachetniejsze i doskonalsze. Dialog między rodzinami a tymi, którzy są odpowiedzialni za środki społecznego przekazu, winien prowadzić zarówno do zaprezentowania własnych oczekiwań, jak i wzajemnego zrozumienia. Owocem dialogu w duchu solidarnego i powszechnego działania wszystkich ludzi dobrej woli powinno być położenie kresu zjawiskom sprawozdania „łatwych konsumentów”, wśród nich dzieci, na niebezpieczne drogi, i nazwanie po imieniu zjawisk demoralizujących i negatywnych³⁰.

Twórcy przekazu – formacja i ukazywanie prawdy

W nauczaniu Kościoła znajdziemy wyraźne przekonanie, że skuteczne przezwyciężenie zagrożeń związanych z korzystaniem z mass mediów przez dzieci w dużej mierze zależy od zachowania się twórców środków społecznego przekazu. Za przekazem medialnym kryją się przecież konkretni ludzie, dziennikarze, wydawcy, operatorzy kamer czy montażyści, stąd właściwy rozwój dziecka zależy najpierw od ich odpowiedzialności. Papież Paweł VI określił ich zadanie jako niesienie „świadectwa w służbie słowa, którego wszystkie możliwe wyrazy powinny być wiernym echem Słowa Przedwiecznego”³¹. Jan Paweł II przypominał, że jest to zadanie fundamentalne: „od tego, jak wykorzystają zasoby swego talentu i od umiejętności zawodowych, w dużej mierze zależy formacja tych, którzy jutro mają ulepszać nasze społeczeństwo, zubożałe w swych wartościach ludzkich i duchowych”³².

Osoby pracujące zawodowo w środkach przekazu powinny więc najpierw znać i szanować potrzeby rodziny, co zazwyczaj wymaga od nich wysokiego poczucia odpowiedzialności³³. Praca samych dziennikarzy rozumiana jest jako wychowywanie i przedłużenie edukacyjnych zadań szkoły, dlatego w stosunku do młodzieży i dzieci powinny oni umacniać i uzupełniać wychowawczy wpływ rodziców i nauczycieli³⁴. Jeszcze wczoraj – pisał w 1968 roku papież Paweł VI – „dla wielu ludzi jedyną »pożywką umysłową« był mniej lub więcej odległy zapas wiadomości szkolnych, tradycje rodzinne, wpływy otoczenia”, dzisiaj zaś to media odsłaniają im „bezustannie nowe horyzonty i dostrajają ich do życia całego świata”³⁵.

²⁹ Tenże, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 1967.

³⁰ Por. tenże, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 1970.

³¹ Tenże, *Przemówienie na zjeździe Federacji Prasy Włoskiej*, 24.6.1966.

³² Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 1985.

³³ Por. Paweł VI, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 1969.

³⁴ Por. Pius XII, *Miranda prorsus*, nr 127.

³⁵ Paweł VI, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 1968.

Przejmowanie przez media niektórych zadań rodziny, szkoły czy parafii przez przedstawianie i uczenie wartości egzystencjalnych powinno zaowocować proponowaniem pozytywnych i prawdziwych wzorców życia³⁶. Dlatego tak ważne jest, by chrześcijanie pracowali w środkach społecznego przekazu: „Jeżeli rzeczywiście na jakimś odcinku współczesnego życia obecność ta jest szczególnie potrzebna i pożądana, to właśnie na tym odcinku”³⁷ – pisał w 1969 roku Paweł VI. Obecność chrześcijan w mediach staje się rodzajem świadectwa i daje okazję do ewangelizacji: „Jeżeli dobrze się zastanowimy, dostrzeżemy, że całe życie chrześcijanina, jeżeli jest zgodne z Ewangelią, jest ciągłym ewangelizowaniem świata. (...) W świecie środków masowego przekazu taka postawa chrześcijanina otwiera przed nim ogromne perspektywy wpływu ewangelizującego”³⁸.

Wrażliwość dziecka wymaga od pracowników mass mediów postawy odpowiedzialnych chrześcijan. Powinni oni przede wszystkim zatroszczyć się o „ludzki rozwój dziecka”, który pobudza do działania i pozwala włączyć się twórczo w świat. Zaangażowanie wychowawcze dziennikarzy polegać winno na proponowaniu programów, w których dziecko znajdzie „odповідź w poszukiwaniu swojej tożsamości i swojego stopniowego »wchodzenia« we wspólnotę ludzką”³⁹.

To właśnie twórcy przekazu medialnego powinni pamiętać, że przedstawianie młodym ludziom fałszywych perspektyw, zwodniczych iluzji i poniżających obyczajów oznacza zawieść ich słuszne oczekiwania, szlachetne dążenia i zniweczyć ich odważne porywy⁴⁰. Zwłaszcza bowiem w odniesieniu do ludzi młodych „informacja nie może pozostawać obojętna na wartości, które dotyczą głębi istnienia ludzkiego, takie jak prymat życia od samego jego poczęcia, wymiar moralny i duchowy, pokój, sprawiedliwość”⁴¹. Dlatego też szczególnym obowiązkiem pracowników mediów jest szukanie prawdy i niezatrzymywanie się jedynie na tym, co leży na powierzchni wydarzeń, lecz wyjaśnianie przyczyn i okoliczności poszczególnych faktów. „Pracę tę można by w pewnym stopniu przyrównać do »badania naukowego« ze względu na powagę i odpowiedzialność, jakiej wymaga krytyczna ocena źródeł, wierność obserwowanym faktom i rzetelne ich przekazywanie”⁴². Jan Paweł II, podejmując temat korzystania z mediów w rodzinach, pisał: „W przekazie informacji w jakiegokolwiek formie należy zawsze kierować się etyczną zasadą poszanowania prawdy i godności człowieka”⁴³.

Ten proces dochodzenia do prawdy dotyczy przede wszystkim prezentowania w mediach osoby ludzkiej, której nie można ukazywać w sposób okaleczony i zniekształcony. Powinien on prowadzić do wydobywania tego,

³⁶ Por. Paweł VI, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 1970.

³⁷ Tenże, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 1969.

³⁸ Tenże, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 1974.

³⁹ Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 1979.

⁴⁰ Por. Paweł VI, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 1967.

⁴¹ Tenże, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 1985.

⁴² Paweł VI, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 1971.

⁴³ Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 2004.

co transcendentne i co czyni człowieka bardziej człowiekiem, a nie do szerzenia zepsucia w społeczeństwie, szczególnie wśród młodzieży, „przez pokazywanie z upodobaniem i natarczywością obrazów zła, przemocy, upadku moralnego, poprzez ideologiczne manipulowanie i sianie niezgody”⁴⁴.

Równie ważny jest kreowany w środkach przekazu obraz rodziny. Dziennikarze powinni powstrzymać się od wszystkiego, co może „dotknąć rodzinę w jej bycie, trwałości, równowadze, szczęściu”⁴⁵; powinni zrobić wszystko, żeby zahamować ukazywanie zniekształconego obrazu rodziny i jej funkcji wychowawczej⁴⁶. „Zbyt często rodzina i życie rodzinne są niewłaściwie przedstawiane w środkach społecznego przekazu”⁴⁷ – pisał w 2004 roku Jan Paweł II. Papież podkreślał, że szerzy się w ten sposób wizje wrogie małżeństwu i rodzinie, mówi się bezkrytycznie o niewierności i o współżyciu płciowym poza małżeństwem, brakuje w mediach moralnej i duchowej wizji małżeństwa, okazuje się akceptację takim praktykom jak rozwód, antykoncepcja, aborcja i homoseksualizm.

Nie bez znaczenia wydaje się także zaangażowanie dziennikarzy w obronę praw człowieka, w tym także dzieci. Moralnym obowiązkiem dziennikarzy jest informowanie opinii publicznej o sytuacjach, w których człowiek potrzebuje pomocy dla uzyskania i obrony praw, a nie przemilczanie tych faktów czy ich usprawiedliwianie; wśród praw człowieka wołających o medialne wsparcie Paweł VI wymienił także prawo dzieci do nauki⁴⁸.

Wezwanie do ukazywania w mediach prawdziwego obrazu świata jest jednocześnie prośbą o nieobniżanie wartości produktów medialnych w pogoni za zyskiem. „Wszelka tendencja do produkcji programów – nie wyłączając filmów animowanych i gier komputerowych – które w imię rozrywki sławią przemoc, odzwierciedlają postawy antyspołeczne czy wulgaryzują ludzką płciowość, stanowi perwersję, szczególnie wówczas, gdy programy te przeznaczone są dla dzieci i dorastającej młodzieży”⁴⁹. Osoby odpowiedzialne za przemysł mediów zobowiązane są do ochrony dobra wspólnego, obrony ludzkiej godności i szacunku dla potrzeb rodziny.

Jednym z obowiązków twórców środków społecznego przekazu jest także włączanie w produkcję medialną tematyki religijnej i duchowej. Jan Paweł II apelował: „Nie wykluczajcie z waszej produkcji – proszę was o to jako brat – sposobności ofiarowania duchowego i religijnego sygnału sercu dzieci: jest to ufny apel do współpracy z waszej strony w duchowym zadaniu Kościoła”⁵⁰. Dzięki takiemu zaangażowaniu może zostać także wypowiedziane w mass

⁴⁴ Tenże, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 1984.

⁴⁵ Paweł VI, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 1969.

⁴⁶ Por. Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 1980.

⁴⁷ Tenże, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 2004.

⁴⁸ Por. Paweł VI, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 1976.

⁴⁹ Benedykt XVI, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 2007.

⁵⁰ Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 1979.

mediach słowo najbardziej doniosłe – „słowo, które Bóg powiedział o sobie”⁵¹. Jednocześnie Jan Paweł II prosił dziennikarzy, by nigdy nie drwili z wartości religijnych, nie pomijali ich i nie interpretowali ich na podstawie ideologicznych schematów⁵².

Pracownicy środków społecznego przekazu, wywiązując się ze swoich powinności wobec społeczeństwa, powinni kierować się kodeksem norm etycznych, respektując nakaz służby rodzinie i szerzenia wartości umacniających życie rodzinne. W tym kontekście zwraca się uwagę na sam udział dzieci w programach rozrywkowych i kulturalnych. Jest rzeczą ważną – pisał Jan Paweł II w orędziu przypadającym w Międzynarodowym Roku Dziecka – aby „dziecko nie było w waszych programach zwyczajnym statystą, jakby dla wzruszenia zmęczonych i znudzonych oczu apatycznych widzów lub słuchaczy, ale protagonistą ważnych wzorów dla młodych pokoleń”⁵³. Podejmowanie poważnych tematów, takich jak ludzka słabość i grzech, czy niedostatki instytucji społecznych, nie może prowadzić do pogoni za sensacją, ale być wyrazem troski o prawdę.

Jan Paweł II, którego wcześniejsza działalność literacka i artystyczna wprowadzała w „zupełnie nowe wymiary, żeby nie powiedzieć w misterium słowa”⁵⁴, zachęcał dziennikarzy i ludzi mass mediów do podjęcia wysiłku „poetyckiego” w prawdziwym znaczeniu zdolności twórczej właściwej sztuce. „Proszę was – pisał do twórców środków społecznego przekazu – abyście zrezygnowali z pewnych planów poszukiwania obliczonego według największego »wskaźnika odbioru« dla bezpośredniego sukcesu. Czyż prawdziwym dziełem sztuki nie jest to, które narzuca się bez ambicji sukcesu i które rodzi się z autentycznej zdolności i z pewnej dojrzałości fachowej?”⁵⁵. Tak rozumiana praca dziennikarska jest angażowaniem się w rozwój kultury i odkrywaniem przestrzeni, w której uczestnicy procesu przekazu społecznego stają się „szafarzami i rządcami ogromnej duchowej potęgi, która należy do dziedzictwa ludzkości i ma służyć wzbogaceniu całej ludzkiej społeczności”⁵⁶.

Rodzice – pierwsi wychowawcy i wzór postępowania

Dokumenty Kościoła na temat środków społecznego przekazu wiele uwagi poświęcają rodzicom, nazywając ich pierwszymi i niezastąpionymi wychowawcami swych dzieci, którzy dla ich dobra powinni traktować mass media poważnie. Wychowanie do właściwego korzystania z mediów powinno mieć jednak pozytywny charakter: „Stawiając dzieci w obliczu tego, co jest estetycznie i moralnie

⁵¹ Paweł VI, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 1970.

⁵² Por. Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 1984.

⁵³ Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 1979.

⁵⁴ Tenże, *Dar i Tajemnica*, Kraków 1996, s. 10.

⁵⁵ Tenże, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 1979.

⁵⁶ Tenże, *Przemówienie do pracowników środków przekazu*, Los Angeles, 15.9.1987.

doskonałe, pomaga się im rozwinąć własną opinię, roztropność i zdolność do rozpoznawania” – podkreślał Benedykt XVI w orędziu pt. *Dzieci i środki komunikowania: wyzwanie dla wychowania*⁵⁷. Na progu ery masowego wykorzystania komputerów i Internetu, w której dzieci i młodzież szybko przystosowują się do nowego języka mediów nowych technologii, Jan Paweł II apelował: „Okazmy zaufanie młodzieży!”⁵⁸. Rodzice powinni jednak umieć pokazać dzieciom, że środki przekazu mają pozytywną wartość, jeśli pobudzają ich rozwój umysłowy i duchowy, jeśli wzbogacają spuściznę kulturalną i przyczyniają się do poznania złożonych problemów wspólnoty ludzkiej⁵⁹. Dlatego tak ważne jest świadectwo i przykład roztropnego korzystania z mediów przez rodziców, wyrabianie w dzieciach zmysłu krytycznego i zapoznawanie młodych ludzi z dziełami literatury, sztukami pięknymi i szlachetną muzyką.

Podstawowym obowiązkiem rodziców, którzy sami są odbiorcami przekazu medialnego, jest znajomość zasad porządku moralnego. Już dekret soborowy *Inter mirifica* sformułował fundamentalną zasadę analizowania treści przekazywanej przez media: „Aby właściwie posługiwać się tymi środkami jest rzeczą zgoła konieczną, by wszyscy, którzy ich używają, znali zasady porządku moralnego i ściśle je w tej dziedzinie wcielali w życie. Niech więc zwracają uwagę na treść przekazywaną wedle specyficznej natury każdego z tych środków”⁶⁰. Respektowanie zasad porządku moralnego oznacza dostrzeganie warunków i okoliczności przekazu, które mogą zmieniać lub wypaczać jego godziwość. Należą do nich: cel, osoby, miejsce i czas przekazu, a także sposób działania właściwy każdemu ze środków⁶¹. Sobór dodaje przy tym, że obowiązkiem rodziców „jest troskliwie czuwać, by widowiska, publikacje i inne rzeczy tego rodzaju, które uwłaczałyby wierze i dobrym obyczajom, nie miały wstępu do ich domu i by dzieci nie spotykały się z tym gdzie indziej”⁶².

Wychowanie do mądrego użytkowania mass mediów wymaga formacji do korzystania z wolności. Rodziców nazywa się strażnikami wolności dzieci – to oni, dając dzieciom stopniowo coraz większą swobodę, wprowadzają je w radość życia⁶³. Jest to radość oparta na wyborze tego wszystkiego, co dobre, prawdziwe i piękne. Jeżeli jednak w wyborze środków społecznego przekazu czy ich programów osąd rodziców różni się od zdania dzieci, to „powinni go jasno przedstawić i wytłumaczyć podopiecznym, albowiem więcej można osiągnąć w wychowaniu przekonywaniem niż zakazem”⁶⁴.

⁵⁷ Benedykt XVI, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 2007.

⁵⁸ Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 1990.

⁵⁹ Por. Paweł VI, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 1969.

⁶⁰ Sobór Watykański II, *Inter mirifica*, nr 4.

⁶¹ Por. *tamże*, nr 4.

⁶² *Tamże*, nr 10.

⁶³ Por. Benedykt XVI, *Przemówienie podczas V Światowego Spotkania Rodzin*, Walencja, 8.7.2006.

⁶⁴ Papieska Komisja ds. Środków Społecznego Przekazu, instrukcja duszpasterska *Communio et Progressio*, 1971, nr 67.

W kontekście wpływu mass mediów na życie rodzinne sformułowano szereg zasad szczegółowych. Należą do nich: wyrabianie krytycznego podejścia do treści medialnych, które przekłada się na rozumienie języka środków przekazu; dokonywanie właściwego wyboru programów i umiejętność oceny; ofiarowanie dzieciom przez rodziców własnego czasu i wychowywanie do właściwego korzystania z wolnego czasu; ustalenie wyraźnych reguł korzystania ze środków społecznego przekazu w domu.

Formacja dzieci do właściwego reagowania na media polega najpierw na pośrednictwie, które ułatwia analizę proponowanych treści. Jan Paweł II zadanie to sformułował w następujący sposób: „Przeważnie rodzice zwracają uwagę na środowisko przyjaciół, w jakim obracają się ich dzieci, w mniejszym zaś stopniu na treść, którą wnoszą w »bezpieczne« i »pewne« zacisze ich domu radio, telewizja, płyty, prasa i komiksy. W ten sposób środki masowego przekazu wchodzą w życie najmłodszych bez koniecznego pośrednictwa orientacyjnego ze strony rodziców lub wychowawców, pośrednictwa, które mogłoby neutralizować ewentualne elementy negatywne i docenić wielki wkład, jaki mogą one wnieść w harmonijny proces wychowawczy”⁶⁵. Tymczasem rodzice mają obowiązek zapewnienia roztropnego korzystania z mediów, kształtując sumienia swych dzieci, aby były one w stanie wydać wartościowy i obiektywny osąd, jakim będą się kierować przy wyborze bądź odrzuceniu proponowanych programów⁶⁶.

To właśnie rodzice – zdaniem Magisterium Kościoła – powinni nieustannie podejmować inicjatywę w zakresie oceny podanych im wiadomości, myśli i obrazów. Działanie to ma na celu ukształtowanie krytycznego osądu ich dziecka: „Ocena ta nie będzie dotyczyła tylko wizualnej strony techniki, estetyki i wzbudzonego zainteresowania, ale także aspektu ludzkiego, moralnego i religijnego, w perspektywie najwyższych wartości życia”⁶⁷. Papież Paweł VI mówił nawet w duchu soborowym o potrzebie swoistego *aggiornamento*: „Pora już, aby rodzina rozpoczęła swe «*aggiornamento*» – odnowę w tym względzie i żeby przy nieodzownej współpracy ze szkołą wykazywała coraz więcej troski o kształtowanie świadomości zdolnej do wydawania spokojnych i obiektywnych sądów, a w konsekwencji do przyjęcia lub odrzucenia takich czy innych przedstawionych programów”⁶⁸. Jan Paweł II określił w tym kontekście zadanie rodziców jako przyjęcie aktywnej postawy wobec przekazywanych wiadomości, „biorąc na siebie obowiązek zrozumienia i oceny zawartości przekazu”⁶⁹.

W ten sposób rodzice jako pierwsi i najważniejsi wychowawcy swoich dzieci staną się dla nich pierwszym źródłem wiedzy o mediach. „Nawet małym dzieciom można przekazać istotne informacje na temat mediów: że są one tworzone przez ludzi, którym zależy na przekazywaniu pewnych treści; że treści te mają

⁶⁵ Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 1980.

⁶⁶ Por. Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, nr 76.

⁶⁷ Paweł VI, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 1967.

⁶⁸ Tenże, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 1969.

⁶⁹ Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 1980.

często zachęcać do określonych zachowań – do kupienia jakiegoś towaru albo nawet do postępowania w sposób budzący zastrzeżenia, które nie leży w rzeczywistym interesie dziecka i nie jest zgodne z prawdą moralną; że dzieci nie powinny bezkrytycznie przyjmować ani naśladować tego, co znajdują w mediach⁷⁰.

Ponieważ środki społecznego przekazu przyczyniają się do ludzkiego postępu jedynie wtedy, gdy człowiek potrafi panować nad nimi⁷¹, więc rodzice powinni dążyć do wychowywania samych siebie oraz swoich dzieci do zrozumienia wartości informacji i przekazu, jaki one zawierają. Człowiek nie może biernie poddawać się mass mediom; mądre korzystanie ze środków społecznego przekazu sprawia, że nie są one w życiu rodziny niebezpiecznym rywalem, ale pożytecznym składnikiem w procesie stopniowego dojrzewania ludzkiego⁷².

Szczególnym zagrożeniem ze strony mediów, na które rodzice winni zwracać dzieciom uwagę, jest rozbudzanie seksualizmu i zalew pornografii. Jan Paweł II nazywał to zjawisko poważnym zamachem na odpowiedzialną wolność użytkowników środków społecznego przekazu: „Dochodzi niekiedy do prawdziwego stręczycielstwa, które dokonuje dzieła zniszczenia i deprawacji”⁷³. Przejawia się ono także w opisywaniu i przedstawianiu w codziennych wiadomościach negatywnych zjawisk (np. gwałtu), upodobanie do demoralizujących opisów i obrazów po to tylko, by utrzymać w napięciu coraz bardziej apatyczną uwagę widza. Treści te przemycane są w coraz bardziej agresywnej reklamie, w programach, na stronach internetowych czy w filmach, po obejrzeniu których można odnieść wrażenie, że życiem człowieka rządzi wyłącznie prawo seksu i przemocy⁷⁴.

Obowiązkiem moralnym odbiorców mass mediów jest wyrabianie w sobie zdolności rozumienia języka środków przekazu, właściwego wyboru programów i umiejętności oceny: „Zrozumienie, wybór i ocena środków społecznego przekazu musi wchodzić w całościowy plan przygotowania do życia. Do rodziców więc należy obowiązek pomagania własnym dzieciom w dokonywaniu wyboru, w dojrzałej ocenie”⁷⁵. Powinni oni uważać, żeby dzieci i młodzież nie poprzestały na powierzchownym zadowoleniu z zaoferowanych programów i żeby nie opanowała ich bezkrytyczna bierność w stosunku do ich treści⁷⁶. Rodzice powinni też otwarcie mówić producentom, twórcom reklam i władzom publicznym, co im się w mediach podoba, a co nie⁷⁷. Właśnie dzielenie się uzasadnionymi obawami z producentami programów prowadzi do zapewnienia poszanowania praw rodziny ze strony mass mediów.

⁷⁰ Tenże, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 2004.

⁷¹ Por. Paweł VI, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 1968.

⁷² Por. Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 1980.

⁷³ Tenże, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 1981.

⁷⁴ Por. tenże, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 1985.

⁷⁵ Paweł VI, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 1978.

⁷⁶ Por. Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 1980.

⁷⁷ Por. tenże, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 2004.

Jan Paweł II udzielił w tym kontekście kilku praktycznych wskazówek dotyczących korzystania z telewizji. Rodzice winni np. przed zaproponowaniem programów telewizyjnych zasięgnąć informacji o treści danego programu, aby następnie „podjąć na tej podstawie świadomą decyzję – kierując się dobrem rodziny – czy go obejrzeć, czy też nie”⁷⁸. Powinni oni uczyć dzieci kontrolować jakość oglądanych programów, dostrzegać i oceniać wartości moralne, które stanowią ich podłoże. „Mądrzy rodzice wiedzą także, że nawet dobre programy powinny być uzupełnione przez inne źródła informacji, rozrywki, wiedzy i kultury”⁷⁹.

Rodzice powinni być dla dziecka wzorem roztropnego korzystania z mass mediów. Ukształtowanie w dzieciach krytycznych widzów, słuchaczy i czytelników, przez przyjęcie na siebie roli takiego wzorca, dotyczy także nowych technologii, tym bardziej że dzieci i młodzież często są bardziej zaznajomieni z nimi niż rodzice. Dokument Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu na temat Internetu wyraźnie wskazuje, że to rodzice mają poważny obowiązek prowadzenia i nadzorowania swych dzieci w korzystaniu z nowych technologii. Rodzice powinni także sprawdzać, czy „technologia filtrowania wykorzystywana jest w komputerach dostępnych dla dzieci”, „aby ochronić je tak dalece, jak to możliwe przed pornografią, seksualnymi prześladowcami i innymi zagrożeniami”⁸⁰. Rodzice i dzieci powinni razem rozmawiać o tym, co oglądają i czego doświadczają w cyberprzestrzeni, a fundamentalnym obowiązkiem rodzicielskim będzie pomoc dzieciom, by stały się krytycznymi i odpowiedzialnymi użytkownikami i nie uzależniły się od Internetu.

Rodzice pomagają dzieciom zrozumieć użyteczność i niebezpieczne strony mass mediów, ofiarowując im swój czas. Nie mogą oni bowiem zrzucić z siebie odpowiedzialności wychowawczej, przerzucając ją na środki społecznego przekazu. Telewizja i komputer nie mogą być traktowane przez rodziców jako swego rodzaju elektroniczna niania⁸¹. W tym kontekście Jan Paweł II sformułował w odniesieniu do rodziców postulat „ludzkiego wychowania dziecka”, w którym to procesie dziecko nie jest pozostawione samemu sobie. „Roszczenie zachowania się wobec niego w postawie »neutralności« i pozwalania mu »rosnąć« samorzutnie, kryje – pod pozorem szacunku dla jego osobowości – postawę niebezpiecznej bezstronności”⁸².

W ten sposób dokumenty Magisterium Kościoła wyraźnie wskazują rodzicom zadanie wychowania do właściwego korzystania z wolnego czasu, który nie powinien być traktowany jako szansa na ucieczkę od rzeczywistości. Jan Paweł II zauważył, że młody człowiek coraz częściej sięga do środków przekazu, dlatego że ma więcej wolnego czasu i że nerwowy rytm współczesnego życia wyostrzył skłonność

⁷⁸ Tenże, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 1994.

⁷⁹ *Tamże*.

⁸⁰ Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Kościół a internet*, 2002.

⁸¹ Por. Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 1994. Por. także J. Condry, *Thief of Time, Unfaithful Servant: Television and the American Child*, „Daedalus” 1993, 122, s. 262.

⁸² Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 1979.

do rozrywki jako zwykłej formy ucieczki. Często, na skutek nieobecności obojga rodziców, w sytuacji gdy również matka zmuszona jest do pracy poza domem, ulega rozluźnieniu kontrola nad sposobem korzystania z mediów⁸³. Może to prowadzić dziecko do zamknięcia się w wymagowanym świecie cyberprzestrzeni, w którym wydaje mu się, że ma wielu przyjaciół, gdy tymczasem jest bardzo samotny. Dlatego papież Benedykt XVI zachęcał, by nie banalizować doświadczenia przyjaźni: „Byłoby rzeczą smutną, gdyby nasze pragnienie podtrzymywania i rozwijania przyjaźni *on-line* realizowało się kosztem dyspozycyjności dla rodziny, dla bliskich i tych, których spotykamy w codziennej rzeczywistości (...). Jeśli bowiem pragnienie łączności wirtualnej staje się obsesyjne, to konsekwencją jest wyizolowanie osoby i zerwanie realnej interakcji społecznej”⁸⁴.

Wychowanie do umiejętnego wykorzystania wolnego czasu oznacza ustalenie wyraźnych reguł korzystania ze środków społecznego przekazu w domu. „Powinno to polegać między innymi na planowaniu i programowaniu korzystania z mediów, na ścisłym ograniczaniu czasu, jaki dzieci im poświęcają, organizowaniu wspólnych rozrywek w gronie rodziny, całkowitym zabranianiu dostępu do niektórych środków przekazu oraz okresowej rezygnacji z korzystania z wszystkich mediów na rzecz innych form wspólnego spędzania czasu”⁸⁵. „Kształtowanie u dzieci właściwych nawyków w oglądaniu telewizji będzie czasem wymagać wyłączenia telewizora – ponieważ lepiej jest zająć się czymś innym, ponieważ wymaga tego szacunek dla innych członków rodziny albo dlatego, że bezkrytyczne oglądanie telewizji może być szkodliwe”⁸⁶. Nadużywanie ilościowe programów audiowizualnych może pociągnąć za sobą naruszenie dobra rodziny. Rodzice powinni z całą niezależnością ustalić miejsce, jakie mass media winny zająć w zależności od zajęć i obowiązków członków rodziny. Sami rodzice powinni dawać dzieciom dobry przykład swym rozważnym i wybiórczym korzystaniem z mass mediów.

Odpowiedzialność wychowawców, duszpasterzy i władz

Wśród podmiotów odpowiedzialnych za wychowanie dziecka do właściwego rozumienia i korzystania z mass mediów Magisterium Kościoła wymienia także nauczycieli, katechetów i duszpasterzy, jak również władze publiczne.

Szkoła – pisał w swoim pierwszym orędziu na dzień środków społecznego przekazu Paweł VI – „winna przygotować uczniów do poznawania i rozumienia języka nowoczesnej techniki, do oceniania jej treści i do posługiwania się nią rozsądnie, umiarkowanie i z zachowaniem osobistej dyscypliny”⁸⁷. Nauczyciele stają się w ten sposób kontynuatorami wychowania do właściwego korzystania

⁸³ Por. tenże, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 1981.

⁸⁴ Benedykt XVI, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 2009.

⁸⁵ Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 2004.

⁸⁶ Tenże, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 1994.

⁸⁷ Paweł VI, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 1967.

z mass mediów zapoczątkowanego w rodzinie. Nauczyciele nie mogą przecież zapomnieć, że „ich działalność pedagogiczna przebiega w środowisku, w którym codziennie bardzo wiele audycji i widowisk, dotyczących wiary i zasad moralnych, dociera do ich uczniów, i że ci uczniowie potrzebują ciągłych i właściwych wyjaśnień czy sprostowań”⁸⁸.

Działalność wychowawcza szkoły powinna z jednej strony prowadzić do dostrzeżenia edukacyjnej roli mass mediów, bo są one środkami wychowawczymi i powinny pełnić funkcję dydaktyczną, kształtować osobowość, przyczyniać się do kształcenia młodych pokoleń⁸⁹. Z drugiej jednak strony nauczyciele powinni zintensyfikować działania zmierzające do wykształcenia krytycznego sumienia u dzieci, tak by naprawdę umiały one „widzieć, osądzać i działać” jak osoby wolne i odpowiedzialne, przede wszystkim w wyborach dotyczących środków przekazu społecznego⁹⁰. Sobór Watykański II zalecał dzieciom i młodzieży dyskusję na temat zawartych w nich treści z wychowawcami i ludźmi doświadczonymi, tak by uczyć się wydawać słuszną ocenę⁹¹. Jan Paweł II przypominał wychowawcom, aby wykorzystali środki przekazu społecznego do światłej formacji dzieci, która, „poza rozwijaniem zmysłu krytycznego i – można by powiedzieć – samodyscypliny w wyborze programów, popierałaby je rzeczywiście na płaszczyźnie ludzkiej, dla ewolucji całego społeczeństwa w kierunku uczciwości, prawdy i braterstwa”⁹².

Niezbędnym warunkiem wychowania do pożytecznego odbioru mass mediów jest świadectwo życia poparte konsekwentnym postępowaniem. „Dialog, umiejętność krytycznej oceny, czujność są niezbędnymi warunkami wychowania młodego człowieka do odpowiedzialnego korzystania ze środków przekazu, przywracają temu korzystaniu należyta równowagę, jeśli zetknął się już z nimi w sposób negatywny”⁹³. Taka postawa jest nauczaniem najbardziej skutecznym i wiarygodnym.

Szczególne zadanie w wychowywaniu do korzystania z mass mediów stoi przed szkołami katolickimi. Sobór Watykański II zobowiązał do podjęcia tego wyzwania szkoły katolickie wszystkich stopni: „Ponieważ należyte korzystanie ze środków przekazu społecznego (...) wymaga odpowiedniego przygotowania i wychowania tych odbiorców, należy popierać, rozpowszechniać i według zasad chrześcijańskich kierować wszystkimi poczynaniami, prowadzącymi do tego celu (...) we wszystkich szkołach katolickich”⁹⁴. W 2002 roku przypomniano, że w epoce Internetu, z jego niebywałym zasięgiem i wpływem, potrzeba ta jest jeszcze pilniejsza niż kiedykolwiek⁹⁵.

⁸⁸ Tenże, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 1978.

⁸⁹ Por. Paweł VI, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 1976.

⁹⁰ Por. Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 1981.

⁹¹ Por. Sobór Watykański II, *Inter mirifica*, nr 10.

⁹² Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 1979.

⁹³ Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 1985.

⁹⁴ Sobór Watykański II, *Inter mirifica*, nr 18.

⁹⁵ Por. Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Kościół a internet*, 2002.

Szczególnym polem takiej aktywności powinna stać się także katechizacja, której zadaniem jest przedstawienie i wytłumaczenie doktryny katolickiej w tej materii⁹⁶. Programy katechetyczne powinny uwzględniać konieczność uczenia dzieci i młodzieży właściwego i odpowiedzialnego korzystania ze środków przekazu⁹⁷. „Parafie i programy szkolne powinny dziś być w awangardzie, gdy chodzi o wychowanie do mediów” – pisał w 2007 roku Benedykt XVI. Dotyczy to wszelkich działań duszpasterskich, gdyż zadaniem Kościoła jest ukazywanie godności człowieka, która stoi w centrum każdej wartościowej komunikacji.

Jednocześnie księża, zakonnicy i zakonnice powinni z zapałem szukać za „pośrednictwem środków masowego przekazu tego nowego języka, jaki należy odnaleźć dla głoszenia młodzieży dobrej nowiny”⁹⁸, tak by dotrzeć do odbiorców, do mentalności ludzi młodych, do ich sposobu mówienia. Nowoczesne media powinny dostarczyć im świeżych materiałów teologicznych i zaoferować przydatne propozycje duszpasterskie⁹⁹. Poznając lepiej świat nowych technologii, kapłan „znajduje się niejako na początku »nowej historii«, ponieważ im bardziej nowoczesne technologie tworzyć będą coraz intensywniejsze związki, a świat cyfrowy poszerzy swoje granice, tym bardziej kapłan będzie powołany do osobistego zajęcia się nim duszpastersko, pomnażając swe zaangażowanie, aby zaprząć media na służbę Słowa”¹⁰⁰.

Nie można przy tym zapomnieć o potrzebie ukazywania orędzia ewangelicznego w jego integralności, z całą troską o to, by nie banalizować przekazu¹⁰¹. Dlatego nie można sprowadzać duszpasterstwa tylko do obecności w przestrzeni medialnej: „od kapłanów wymaga się zdolności do obecności w świecie cyfrowym przy stałej wierności orędziu ewangelicznemu”¹⁰². Ich zadaniem jest przyjęcie na siebie roli animatorów wspólnot, głoszenie Ewangelii z wykorzystaniem zarówno tradycyjnych form duszpasterstwa, jak i narzędzi nowej generacji, użytecznych w ewangelizacji i katechezie. „Bardziej aniżeli wprawna ręka pracownika mediów kapłan w zetknięciu ze światem cyfrowym powinien ukazać swe konsekrowane serce, aby wnieść ducha nie tylko w swoje zaangażowanie duszpasterskie, ale również w nieprzerwany komunikacyjny strumień »sieci«”¹⁰³.

O obowiązku ochrony rodziny przed negatywnymi skutkami przekazu medialnego winny także pamiętać władze publiczne. „Jako podstawowa »komórka« społeczna rodzina zasługuje na stosowną pomoc i ochronę ze strony państwa i innych instytucji”¹⁰⁴. To władze publiczne powinny określać i egzekwować rozsądne normy etyczne dotyczące produktów medialnych, „chroniące wartości ludzkie i religijne, na których zbudowana jest rodzina, a zapobiegające wszystkiemu,

⁹⁶ Por. Sobór Watykański II, *Inter mirifica*, nr 18.

⁹⁷ Por. Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 1993.

⁹⁸ Paweł VI, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 1970.

⁹⁹ Por. Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Kościół a internet*, 2002.

¹⁰⁰ Benedykt XVI, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 2010.

¹⁰¹ Jan Paweł II, *Catechesi tradendae*, nr 35, 39, 40.

¹⁰² Benedykt XVI, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 2010.

¹⁰³ *Tamże*.

¹⁰⁴ Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju*, 1994.

co szkodliwe”¹⁰⁵. Zadaniem władz jest także popieranie dialogu między twórcami a odbiorcami środków przekazu. Uznając znaczenie wolnej wymiany myśli, popierając wolność słowa i prasy¹⁰⁶, Kościół broni „prawa jednostek, rodzin i całego społeczeństwa do życia prywatnego, obyczajności w życiu publicznym i ochrony podstawowych wartości”¹⁰⁷. Dlatego też władze publiczne, nie uciekając się do stosowania cenzury, ale przez odpowiednią politykę i prawodawstwo powinny dbać o to, aby mass media nie działały przeciwko dobru rodziny¹⁰⁸.

*
* *

Przez stulecia dzieci od najmłodszych lat uczyły się żyć w świecie, obserwując i naśladowując rodziców, krewnych, starsze rodzeństwo czy rówieśników. W XX w. radio, a potem telewizja, komputer i idący w ślad za nim Internet z całym bogactwem stron, pocztą elektroniczną i portalami społecznościowymi, stali się w domu „nowym członkiem rodziny”, który proponuje nowe sposoby postępowania przez kilka godzin dziennie. Wg badań przeprowadzonych w 1999 roku na zlecenie agencji prasowej *Associated Press*, człowiek między drugim a osiemnastym rokiem życia spędza przeciętnie trzy godziny dziennie przed telewizorem, jedną godzinę słuchając muzyki, jedną godzinę przed komputerem i 39 minut słuchając radia¹⁰⁹. Nie można mieć wątpliwości, że w ciągu ostatniego stulecia mass media radykalnie zmieniły ludzkie doświadczenie uczenia się świata, wpływając na rozwój poznawczy, społeczny, emocjonalny i zachowawczy dziecka.

Analiza wypowiedzi Magisterium Kościoła na temat wychowania dziecka do właściwego korzystania z mass mediów wskazuje na szereg ważnych zadań stojących przed twórcami środków przekazu, przed rodzicami, nauczycielami i duszpasterzami, jak również przed władzami publicznymi. Wykształcenie w dziecku krytycznych zdolności, wychowanie go do umiejętnego korzystania z wolnego czasu, wprowadzenie go w szeroko rozumiany świat kultury, w którym będzie umiało odrzucać wszystko, co sprzeciwia się ludzkiej godności, może pomóc w dostrzeżeniu w mediach środków służących formacji ludzkiej i chrześcijańskiej. W ten sposób może zostać zapoczątkowany proces budzenia w dziecku zachowań prospołecznych – przyjaznego współdziałania, zmniejszenia agresji, altruizmu i redukcji stereotypów¹¹⁰. Ostatecznie przecież to od młodych ludzi zależeć będzie skuteczność oddziaływania środków społecznego przekazu.

¹⁰⁵ *Tamże*.

¹⁰⁶ Por. Sobór Watykański II, *Gaudium et spes*, nr 59.

¹⁰⁷ Papińska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Pornografia i przemoc w środkach przekazu: odpowiedź duszpasterska*, 1989, nr 21.

¹⁰⁸ Por. Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, 2004.

¹⁰⁹ Por. *Handbook of children and the media*, red. D. G. Singer, J. L. Singer, Thousand Oaks 2001, s. XIV.

¹¹⁰ Por. M.-L. Mares, E. H. Woodard, *Prosocial effects on children's interactions*, w: *Handbook of children and the media*, red. D. G. Singer, J. L. Singer, Thousand Oaks 2001, s. 183.

Literatura

- Condry J., *Thief of Time, Unfaithful Servant: Television and the American Child*, „Daedalus” 1993, nr 122, s. 259-278.
- Handbook of children and the media*, red. D. G. Singer, J. L. Singer, Thousand Oaks 2001.
- Gamaleri G., *Televisione e diritti della persona*, Torino 1996.
- Grzegorski Z. G., *Ja, dziecko i TV*, Poznań 2000.
- Jan Paweł II, *Redemptoris missio*, 1990.
- Lepa A., *Media w świecie słowa*, Częstochowa 2011.
- Orędzia na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*.
- Papieska Komisja ds. Środków Społecznego Przekazu, *Communio et Progressio*, 1971.
- Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Kościół a internet*, 2002.
- Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Pornografia i przemoc w środkach przekazu: odpowiedź duszpasterska*, 1989.
- Sobór Watykański II, *Inter mirifica*, 1963.

The Church versus the education of children – media consumers

Summary

Children – open to messages and sensations and often thoughtless – are the most immediate recipients of mass media. In the world of new technologies it is often media that “bring up” children. In this way media content penetrates the very heart of the family. Market reports confirm that the youngest children are excessive media consumers. Documents of the Church show effective ways to overcome the threats arising from treating children as media consumers. Within these documents we can find a number of suggestions given to media professionals, parents, teachers and authorities, which may help to teach children to be wise and critical users of media. Those pieces of advice take into account children’s vulnerability and their openness to any media message. It is obvious that parents, as the primary and most important educators of their children, are also the first to teach them about media. They should develop critical thinking of their children and provide a good example by their own thoughtful and selective use of media. Moreover, parents should teach children to use their free time in a rational way and open them to a culture which rejects everything that is contrary to human dignity. Only in this way the pro-social behaviour of children like friendly interaction, altruism, reduction of aggression and stereotypes can be encouraged.

Keywords: Catholic Church, child development, children, education, mass media, parents, prosocial effects, social communication.